Nr. 13. Lwów, 14. Lipca 1876 — Piątek. Rok I.

KRONIKA CODZIENNA

W y c h o d z i c o d z i e n n i e wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne, o god. 2. w południe.

R e d a k c j a i A d m i n i s t r a c j a przy ulicy Sobieskiego, l. 4, gdzie sklep J. S. Jürgensa.

Prenumerata z przes. poczt. rocznie	14 złr.	**Prenum. miejscowa** wynosi miesięcznie	1 złr.
półrocznie	7 „	cwierćrocznie	3 „
ćwierćrocznie	3 „ 50 c.	półrocznie	6 „
miesięcznie	1 „ 20 „	rocznie	12 „

Numer pojedyńczy 5 centów.

I n s e r a t y obliczają się po 6 ct. od miejsca jednego wiersza (petit.)

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Manuskryptów nie zwraca się.

Od wydawnictwa.

Prenumerata na „Kronikę Codzienną“ wynosi na prowincji z przesyłką:

całorocznie . . .	14 złr.
półrocznie . . .	7 „
ćwierćrocznie . . .	3 „ 50 ct.
miesięcznie . . .	1 „ 20 „

We Lwowie bez przesyłki:

całorocznie . . .	12 złr.
półrocznie . . .	6 „
ćwierćrocznie . . .	3 „
miesięcznie . . .	1 „

Ekspedycja i administracja znajduje się w domu p. Wieczyńskiego przy ulicy Sobieskiego obok sklepu Kühmajera.

Telegramy
„Kroniki Codziennej.“

Sarajewo 13. lipca. (teleg. urzęd.) Po dwunastogodzinnej zawziętej walce Turcy zdobyli zajęty przez Czarnogórców wąwóz Zalom i przywrócili komunikację między Gackiem a Newesinje. W okolicy Nowego Bazaru pod Suczanicą wojska serbskie zostały całkiem pobite i gnane przez Turków na przestrzeni czterech godzin drogi w granicach Serbji. Komunikacja wojsk tureckich od Serajewa do Mitrowicy najzupełniej jest zapewnioną.

Wiedeń 13. lipca. (telegr. pryw.) Postanowienie rządu ażeby port Klek zamknąć dla statków tureckich, dzienniki tutejsze komentują jako wynik zjazdu w Reichstadt. „N. fr. Presse“ gwałtownie występuje przeciw temu.

Wiedeń 13. lipca. (otrzymany w nocy). Nie tylko Klek ale i wszystkie inne przystanie na dalmackich wybrzeżach zamknięte są dla wszelkiego rodzaju tureckiej i czarnogórskiej wojennej kontrabandy.

Z Belgradu donoszą do „Polit. Cor.“ iż gdyby ze strony Porty nastąpiło złożenie z tronu Milana, to na to będzie odpowiedziane ogłoszeniem zupełnej niezawisłości Serbji.

Wersal 13. lipca. W izbie oświadczył minister spraw zagranicznych, że poczytuje za niewłaściwe udzielenie dokumentów dotyczących sprawy wschodniej. Minister poprzestał na oznajmieniu, iż w skutek ujawniającego się porozumienia mocarstw na podstawie bezwzględnej nieinterwencji i co do możebnych ewentualności, ułatwione zostało zlokalizowanie wojny i rychłe jej zakończenie.

Straszny dzień.

Smutno dziś w całej Polsce; dzień 13. lipca jest świadkiem strasznej zbrodni, dokonanej z rozmysłem przez Carat na narodzie polskim.

Wczoraj wszedł w życie ukaz carski, który zaprowadza w Kongresówce język rosyjski w sądownictwie. Fałszywy protektor wolności Słowian wydziera Kongresówce mowę polską z ostatniego jej przybytku — i zbrodnię tę popełnia w oczach całego świata cywilizowanego, w oczach Europy — i nigdzie nie podnosi się ani jedno słowo protestu.

Despota zaślepiony władzą, popierany we wszystkiem przez sąsiadów swoich, zyska może jeszcze poklask od swego ludu.

Tem większą trwogą przejmuje nas ta wieść, o ile doświadczenie nas uczy, że zbrodnie, które bezkarnie uchodzą, znajdują naśladowców.

Wybrańcy narodu niemieckiego, zebrani w parlamencie, jednogłośnie uchwalili ustawę dla ziemi Poznańskiej, która się niczem nie różni od ukazu carskiego, i nie ma wątpliwości, że ustawa będzie wprowadzoną w życie a poparta bagnetem niemieckim.

W chwili tak strasznej niech przyjmą bracia nasi zakordonowi słowa pociechy.

Przez lat ośmdziesiąt nie miał język polski w Galicji praw obywatelstwa: wypartym był przez język niemiecki ze szkoły, z urzędu i sądu. Dzieciom polskim pierwsze pojęcie o Bogu wciskano za pomocą gramatyki niemieckiej, — i zaledwie lat kilkanaście minęło od tych strasznych czasów, a polskość płynie szerokiemi falami.

Siła żywiołu polskiego jest tak potężną, że oprzeć się zdoła największym zamachom wrogów.

Austrja i Węgry.

(Objawy przeobrażenia w polityce Czechów.)

Od pewnego czasu powtarzają się pogłoski o mającym nastąpić w polityce czeskiej zwrocie do akcji czynnej w rządzie państwa. Zwichnięte początkowo pertraktacje stronnictw: staroczeskiego i młodoczeskiego, zawiązane po śmierci Palackiego, mają podobno obecnie istotne widoki pomyślnego przyprowadzenia do rezultatu. Z drugiej strony sporadyczne doniesienia w ostatnim czasie o porozumiewaniu się Czechów z Węgrami biorą niektóre dzienniki także za objaw dążności ku zmianie taktyki Czechów, mającej się wyrazić w przejściu z opozycji biernej do czynnej kampanji parlamentarnej Podstawą porozumienia w tym kierunku ma być usiłowanie obalenia teraźniejszej ugody austro-węgierskiej, przy rewizji takowej, w czem upatrują sposobność uzyskania oraz radykalnej zmiany w stosunkach przedlitawskich. Bądź co bądź mamy przed sobą objawy pewnej zmiany kierunku w polityce czeskiej, — o której atoli zawcześnie jeszcze przesądzać, jaki weźmie ostateczny rezultat.

Zamknięcie portu przy Klek.

Od samego początku teraźniejszych rozruchów w Turcji niejednokrotnie była wzmianka o porcie w Klek. Powstańcy byli teg przekonania że Austrja nie odmówi im swoich sympatji. Turcy zaś mieli jedyny dostęp do powstańczego ruchu tylko drogą przez Klek. Gdyby Austrja port zamknęła i nie dopuściła lądowania wojsk tureckich, natenczas łatwo byłoby powstańcom odnieść korzyść. Wszelkie zamknięcia tego portu równałyby się wzięciu strony powstania i polityka austrjacka byłaby tym sposobem zaangażowana w jednym określonym kierunku. Więc, jak wiadomo, port przy Klek nie był zamknięty i liczne tureckie transporta tą drogą dostawały się do wnętrza kraju. Powstanie jednak, pomimo to, trzymało się. Teraz wszelkie stosunki zmieniły się. Czarnogóra uznana jest przez Austrję jako państwo niezawisłe i uprawniona do prowadzenia wojny strona; z neutralności zatem wypływa zupełnie inne zapatrywanie się na tę sprawę, aniżeli gdy powstańcy, stojący poza obrębem prawa narodów, sami tylko walczyli. Oprócz tego Austrja w ciągu roku dała Turcji niejeden dowód swej życzliwości. Teraz ze względów na swą neutralność, Austrja może zamknąć port przy Klek, nie narażając się na to że krok taki będzie błędnie wytłumaczony. Pomimo to, wszakże potwierdza się iż podobne rozporządzenie nastąpiło tylko z wyraźnych i nalegających życzeń Rosji. Nawet hr. Andrasy z niechęcią przychylił się do tej propozycji. W każdym razie Reichstadt zmienił bardzo wiele i w zamknięciu portu w klek musimy upatrywać robotę rosyjską. (Ob. dzisiejsze telegramy „Kroniki“).

Rosja.

(Komitet panslawistyczny w Moskwie wystosował do jen. Czerniajewa adres następujący:)

„Złotokryta Moskwa, główne i stołeczne miasto cara, królowa wszystkich miast rosyjskich zasyła tobie i wojownikom twoim serdeczne pozdrowienie. Każdy z nas czuje wraz z tobą i natchnionemi przez Boga wojownikami Serbji! Naprzód więc doświadczony w bojach wojowniku, pogromco światowładczego Samarkandu! Niech święta idea slawizmu wiedzie cię do zwycięztwa. Oby niezwyciężony krzyż prawosławny zabłysnął na poczerniałych szczytach świętej Zofji! Oby zbladł przy blasku jego znienawidzony półksiężyc, podobny do wosku topniejącego pod płomieniem tej świętej wojny, która ideom i zasadom naszego Zbawiciela zwycięztwo, a wrogom naszym śmierć i hańbę przynieść musi. Twoje zwycięztwo jest naszem zwycięztwem! Słowa twe znajdują w naszych piersiach żywy odgłos. Będziemy ci we wszystkiem pomocni, nie zabraknie ci pieniędzy i broni, miljony serc słowiańskich bić będą dla ciebie! Zrobimy wszystko, co świętej idei slawizmu będzie godnem.

A jeżeliby zwodnicze szczęście wojenne zdradziło twój talent strategiczny i waleczność dzielnych synów Bałkanu, bądź pewny, że my, Rosja narodowa uczynimy, wszystko, czego wymaga honor i co nam nakazuje uczucie religijne i narodowe. Po nad zgliszcza wsi i miast, po nad trupy naszych wrogów podamy żelazną rękę Tobie i naszym braciom!

Mamy nadzieję, że państwa przyjaźnie nam usposobione, które winne nam są wdzięczność, nie zdradzą nas i nie będą przeszkadzały zrealizowaniu idei, której sam Bóg życzy sobie.

Gdyby nas jednak wszyscy opuścili, gdyby nawet ci, których uważamy za przyjaciół, stanęli w szeregach wrogów naszych, nie pozostałoby nam nic innego, jak od pól śnieżnych Sybiru, aż do palmą porosłych wybrzeży Pontu, od ujść Amuru aż do Wisły chwycić za broń! Tylko po trupach stu miljonów Rosjan mogą wrogowie Bałka-

†

KAZIMIERZ PÉRIER.

Przed kilkoma dniami umarł w Paryżu, w hotelu swym na polach elizejskich sześćdziesięciopięcioletni Kazimierz Périer, — jeden z najznakomitszych członków owego grona mężów stanu, które zerwawszy z Orleanami i przeszedłszy do obozu umiarkowanej republiki, przyczyniło się w tak wysokim stopniu do podźwignięcia Francji z upadku i do ustalenia rzeczypospolitej.

Zastęp ten, którego chorążym i widomą głową jest stary Thiers, a przy którego sztandarze kupią się najświetniejsze talenta Francji, i niemal cała ta plejada akademików, wyszłych ze szkoły „Debatów“ i „Revue des deux mondes“, traci w Périerze jednego z najdzielniejszych swych żołnierzy. Był to mąż nieskazitelnego charakteru, niczem nie zachwianej prawości, patrjota gorący, i stawiący dobro kraju po nad swe osobiste sympatje, słowem, jedna z tych jasnych, rzymskich postaci, które

....przodem,
Jako żórawie lecą przed narodem,

a których imiona służą za hasła tym, co całe serce oddali czystej miłości ojczyzny.

Périer przyniósł ze sobą na świat odziedziczone brzemię wielkiego nazwiska, był on bowiem synem owego sławnego Kazimierza Périer, który jako minister Ludwika Filipa podparł i wzmocnił chwiejące się królestwo mieszczańskie, przywróciwszy spokój i porządek w sprawach wewnętrznych, a na zewnątrz, mianowicie zaś we Włoszech, zagaiwszy politykę, którą zręcznie umiał paraliżować przewagę wpływu księcia Metternicha. Stary Périer był zwolennikiem monarchji konstytucyjnej, w najczystszem tego słowa znaczeniu, i umiał bronić swych zasad przeciw zachciankom i wpływowi króla, którego osobistym był przyjacielem, tak stanowczo, że do jego rządów zastosowywano słowa, przeszłe następnie w przysłowie: „Le roi regne, mais il ne gouverne pas“.

W chwili śmierci ojca, który w roku 1832 padł ofiarą cholery, nabywszy tej słabości przy sposobności zwiedzania cholerycznych szpitalów — służył już Kazimierz Périer syn, podówczas dwudziestoletni młodzieniec, krajowi w zawodzie dyplomatycznym.

W służbie tej pozostawał Périer przez lat dwadzieścia, reprezentując zagraniczną politykę swej ojczyzny przy dworach w Londynie, Brukselli, Haadze, Neapolu, Petersburgu i Hanowerze, z początku jako sekretarz, następnie zaś jako naczelnik poselstwa. Dopiero gdy polityka Francji przybrała charakter z zasadami i zapatrywaniami jego niezgodny, przeniósł trzydziestosześcioletni wówczas Kazimierz Périer działalność swą na pole wewnętrznej polityki, to zaś w chwili, gdy tron lipcowej monarchji chwiać się począł, zagrożony burzą przygotowujących się właśnie politycznych i społecznych zawichrzeń.

Było to pod koniec roku 1845 r. Ster Francji zostawał wtedy w niedołężnej dłoni Guizota i stronnictwa jego tak niewłaściwie stronnictwem „doktrynerów“ nazwanego. — Jałowa polityka „chuśtawki“ (du bascule) posługująca się przekupstwem, a opierająca się na podłości i samolubstwie (Chacun pour soi, et chacun chez soi), oburzyła była szlachetne instynkta Francuzów, karmionych wzniosłym duchem Micheleta, Quineta, Lamartina, Louis Blanca i innych myślicieli. — Król, zajęty tylko powiększaniem swego majątku, a ślepo oddany ministrowi, który zręcznie umiał korzystać z jego chciwości, głuchym był na głos opinji publicznej, domagającej się reform w sposób coraz groźniejszy.

Périer stawiając dobro kraju po nad swe rodowe tradycje i osobiste sympatje, a widząc, że rządy Guizota, służące jedynie dynastycznym interesom Orleanów, nie zasługują na poparcie patrjoty i człowieka zasad liberalnych, przeszedł wtedy do opozycji. Działalność jego w zgromadzeniu narodowem, gdzie wspólnie z przyjacielem swym Thiersem, występował w obronie reformy wyborczej, i brał udział w debatach, które poprzedziły wybuch rewolucji lutowej, jest najświetniejszym dowodem niezależności charakteru, czystości i surowości zasad, jakoteż politycznego taktu, któremi się ten mąż stanu odznaczał.

Po wybuchu rewolucji lutowej nie przyjął Périer żadnego urzędu w nowozorganizowanym republikańskim rządzie. Sympatje jego dla upadłej dynastji nie pozwoliły mu brać spadku po przyjaciołach. Mimo to, głosował on z większością, która zaszczycając go swem zaufaniem, wybrała go do wydziału nieustającego.

Protest, który wraz z innymi przeciw zamachowi stanu założył, ściągnął na niego prześladowanie Napoleona IIIgo; Périer pokutował nawet za śmiałe swoje zachowanie się więzieniem w Mont-Valérien. Później nie szczędził rząd cesarski zabiegów, by męża tego pozyskać, jednakże rozbiły się wszelkie w tej mierze robione usiłowania o nieugiętość charakteru Périera. Przekonawszy się w końcu, że nigdy nie pokona hartu duszy swojego wroga, starał się rząd cesarski oddalić go z widowni publicznej. Prefokci cesarstwa wszelkich używali środków, by nie dopuścić wyboru Périera do zgromadzenia narodowego. Agitację prowadzono z całą zawziętością walki na śmierć lub życie, posługując się najniegodziwszemi i najhaniebniejszemi środkami; mimo to nie zdołano zdepopularyzować nazwiska Périera, który

nowi nałożyć kajdany! Niech żyje idea słowiańska! Niech żyje car! Niech żyje narodowa Rosja"! Komitet.

(W powodzi platonicznych frazesów zapędził się komitet aż po brzegi Wisły i uzurpuje dla siebie niejako prawo przemawiania w imieniu ziemi, w której Wisła płynie. Nad brzegami tej rzeki nie wolno nikomu wznosić hasła: „Niech żyje car" i radzilibyśmy lokalizować nieco swoje okrzyki, godne niewolników, a nie ludzi, którzy w imieniu idei przemawiają. P. R).

Francja.

(Nowi ambasadorowie w Paryżu). Paryż wkrótce powita dwóch nowych ambasadorów, austrjackiego i włoskiego. — Pierwszym jest hr. Feliks Wimpffen, a drugim jenerał włoski, Cialdini. O hr. Wimpffenie milczą dzieje ostatnich czasów; należy on do wysokiej arystokracji austrjackiej, jest szambelanem, tajnym radcą i był do niedawna ambasadorem przy dworze włoskim. Cechy politycznej nie ma żadnej, nie należy do żadnego stronnictwa — słowem, hr. Wimpffen jest gładkim, starej szkoły dyplomatą, który nikomu wody niezamącił i prawdopodobnie nie zamąci. Dziwić się należy, że tak ważne stanowisko jak ambasada w Paryżu, powierzonem zostało tak notorycznej nulli politycznej. To jednakowo nie przeszkadza, aby go pewne koła paryskie nie powitały z przyjemnością, bo ludzie, którzy historji nie mają, bywają najczęściej powszechnie lubiani. — W Cialdinim zaś dostają Włosi reprezentanta o ostro markowanym charakterze politycznym. Należy on do wybitnych patrjotów włoskich, i twardą była droga życia jego. Jako młodzieniec porwał za broń i stanął do walki o wolność, a po klęsce udał się do Paryża na tułactwo, skąd pośpieszył wkrótce do Hiszpanji, by walczyć przeciw don Karlosowi. W 26. roku życia dosłużył się stopnia podpułkownika. Po dwunastoletnim wypoczynku w zaciszu domowym, widzimy go znowu pod sztandarem włoskim w bitwie pod Vicenza w 1848 i pod Mortarą w roku 1849. W ostatniej wojnie austrjacko-włoskiej w r. 1866. z rozkazu Lamarmory stał z korpusem swym nieczynny nad Padem — podczas gdy się bój pod Custozzą toczył. I tego Cialdini Lamarmorze przebaczyć nie może, i ztąd głośna w swoim czasie polemika między nimi, Po wojnie, oddał się Cialdini dyplomacji. głównie za namową Rattaziego, po którego upadku, powierzył mu król złożenie nowego gabinetu.

Cialdiniego republikanie przyjmą z radością, bo powitają w nim sprzymierzeńca swego; koła zaś reakcyjne przeczuwają w nim nieprzyjaciela, i Mac-Mahon zgadzając się na ambasadę Cialdiniego, dowiódł niewielkiej odwagi cywilnej.

Ujemne strony stosunków ekonomicznych w galicji.

Przejrzenie od czasu do czasu całego ogółu niedostatków zachodzących w stosunkach ekonomicznych naszego kraju, jest z tego względu nader użytecznem, że prawie wszystkie pozostają z sobą w związku kazualnym, tak, że trudno skierować usiłowania swoje do reform pewnych stosunków bez obliczania się zarazem ze wszystkiemi łączącemi się z niemi wadami społecznego gospodarstwa naszego. Przy rozpoczęciu pisma naszego przegląd tego rodzaju uważamy z tego powodu za nieodzowny, że otworzy on nam od razu widok na całe pole, na którem szczegółowo dla dobra powszechnego pracować zamierzamy.

Kraj nasz zawsze jeszcze jest przeważnie rolniczym, to też pierwsze miejsce w naszym przeglądzie należy się „rolnictwu".

Postęp w rolnictwie odbywał się wszędzie w dwóch głównych kierunkach; w zaprowadzeniu racjonalnych płodozmianów i ulepszonych ras bydła. Pierwszemu stoi u nas na zawadzie brak przeprowadzenia komasacji gruntów, który na zmianę podziału pól nie pozwala. Na odosobnionych parcelach niepodobna prowadzić racjonalnego gospodarstwa. Miejsce zaprowadzenia przymusowej, ustawą nakazanej komasacji, miała zastąpić u nas ustawa dozwalająca nieograniczoną parcelację gruntów, a tem samem i dowolne ich zbijanie w nowe całości, ale do zyskania na tej drodze gruntów zaokrąglonych i złączonych z sobą, stawa znów na zawadzie brak hipotek gruntów włościańskich. Uchwaloną wprawdzie została i zyskała sankcję wyborna ustawa hipoteczna, ale do uregulowania na jej podstawie hipotek włościańskich w całym kraju jeszcze bardzo daleko.

Brak komasacji gruntów jest i z innych względów bardzo szkodliwym. Dowóz mierzwy na dalekie, obcemi gruntami oddzielone parcele jest prawie niemożebnym, zwózka zboża utrudnioną, przechodzenie z parceli na parcelę sprowadza żmudę w robotach i jest jedną z przyczyn pozornego braku rąk w Galicji. Rąk jest podostatkiem, ale dużo z nich nie chce pracować, a dla pracujących nie usunięto zawad, sprawiających tyle żmudy w robotach, że do ich wykonania bezpotrzebnie prawie drugie tyle rąk potrzeba.

Bez zaprowadzenia płodozmianu, a w nim roślin pastewnych, niepodobna myśleć o ogólnem zaprowadzeniu lepszych ras bydła. Przeszkadza też temu łatwość nabycia odchowanego już bydła w stepach besarabskich i w Mołdawji, a odstrasza od przedsięwzięć w tym kierunku ciągła obawa zarazy na bydło. W uczuciu potrzeby zaradzenia temu, oba towarzystwa rolnicze, lwowskie i krakowskie, uchwaliły już przed kilkoma laty równobrzmiące rezolucje, określające podstawy ubezpieczenia kraju od zarazy i przesłały takowe ministerstwu rolnictwa, razem z przedstawieniem o potrzebie urządzenia w kraju naszym dobrych szkół weterynarskich. Przypominano tę potrzebę i obecnemu ministrowi rolnictwa w czasie niedawnego pobytu jego w Galicji. Dotychczas jednak nieosiągniono drogą tych usiłowań żadnego rezultatu.

Obecny tryb gospodarowania inwentarzowego jest tego rodzaju, że bydło kupuje się w Rosji lub Mołdawji i na potrzeby pociągowe i na opas. Zyskaniu wysokich cen za opasowe bydło stawa na zawadzie częste przepełnienie targów morawskich i wiedeńskiego, skutkiem zamknięcia granicy pruskiej. Gdyby zaprowadzenie stosunków sanitarnych uchyliły obawę zarazy, otworzyłyby się dla handlu bydłem opasowym dwie ważne drogi do Paryża i Hamburga. Na targowiskach tych możnaby po odtrąceniu wszelkich kosztów dalszego transportu zyskać ceny droższe o 3 do 4 złr. na centnarze nad wiedeńskie, i to nad normalne wiedeńskie, nie zaś nad zniżane częstem przepełnieniem tego targu. (Ciąg dal. nast.)

Czynności Wydziału krajowego po koniec kwietnia 1876 r.

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu, względem poboru wiktu z kuchni szpitalnej, przez rządcę szpitala lwowskiego p. Erazma Malinowskiego, z wnioskiem, żeby to zarządzenie Wydziału krajowego przyjął Wysoki Sejm, jako usprawiedliwienie, do wiadomości.

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu o budowie pralni, łaźni kuchni parowych, pomieszkania dla służby niższej szpitalnej i urządzeniu łazienek, przy szpitalu powszechnym we Lwowie.

Nieuwzględniono petycji wniesionej do Wysokiego Sejmu z r. przez małżonków Macieja i Annę Golembiowskich, o wynagrodzenie za dostarczone pieczywo dla szpitala Lwowskiego w dawniejszych łatach, z braku słusznej podstawy żądania petentów.

Uchwalono wyasygnować Dyrektorowi zakładu obłąkanych na Kulparkowie kwotę 544 złr. 60 ct. a. w. na koszta wewnętrznego urządzenia prosektorjum i kw. 500 zł. a. w. na zakupienie najpotrzebniejszych sprzętów kancelaryjnych dla Dyrektora zakładu zarządu i izby przyjęcia chorych.

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu, o a)prowizorycznem b) stałem pomieszczeniu administracji; — z wnioskiem na kredyt dodatkowy, ad a) o fundusz budowy ad b) dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Uchwalono normę żywienia dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie i polecono Dyrektorowi tegoż zakładu wprowadzić ją w życie; dalej zezwolono pp. Dyszkiewiczowi, dr. W. Dobińskiemu, L. Jaroszyńskiemu, K. Kalicie, I. Danilewiczowi, I. Sterniukowi i W. Rudnickiemu na branie dodatkowych wiktów, a to za opłatę miesięczną z góry, po cenie 20 zł. aw. dla lekarzy i urzędników administracyjnych, a po cenie 14 zł. a. w. dla nadzorcy i służby wyższej, zaś po cenie 10 zł. a. w. dla służby niższej. Polecono kasie krajowej wypłacić dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie kwotę 6162 zł. a. w. tytułem dotacji za miesiąc kwiecień r. b. z funduszu krajowego z r. b.

Przyzwolono na wypłatę kwoty 1622 złr. $79^1/_2$ ct. Dyrektorowi budowy zakładu kulparkowskiego jako zaliczkę, na koszta urządzenia kloak, za wyroby steingutowe w tym zakładzie.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z podróży odbytej do Krakowa, przez JW. członków Wydziału krajowego Serwatowskiego i dr. Smolkę, w celu zawarcia ugody z Siostrami Miłosierdzia, co do obsługi i pielęgnowania chorych w zakładzie kulparkowskim.

Uchwalono wyrazić podziękowanie Jaśnie Oświeconej Pani Marji z książąt Sanguszków hrabinie Potockiej, za podarowanie ornatu własnoręcznie wyszywanego, dla kaplicy zakładu obłąkanych na Kulparkowie i zarządzono wpisanie daru tego do inwentarza kaplicy kulparkowskiej z wymienieniem nazwiska dostojnej dawczyni.

Uchwalono wyasygnować Dyrektorowi zakładu kulparkowskiego 300 złr. a. w. dla zaopatrzenia chorych zakładu w bieliznę odzież i tem podobne.

Przyjęto dodatkową deklarację p. P. Moszyńskiego na dostawę nafty dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Mianowano p. Feliksa Lesieckiego, djetarjusza oddziału manipulacyjnego Wydziału krajowego, kancelistą przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w miejsce p. Ludwika Dihma.

Przyjęto raport p. Janowskiego, architekty i inspicjenta budowy szpitala u św. Łazarza w Krakowie, o wykończenie oddanego mu opracowania najpilniejszych planów konstrukcyjnych tej budowy.

Nie uwzględniono żądań Rady gminy stanisławowskiej do tamtejszego funduszu szpitalnego, z powodu administracji szpitala, wezwano jednakże Zwierzchność gminną, ażeby wyjednala dla burmistrza miasta upoważnienie dla przeprowadzenia rokowań z Wydziałem krajowym w czasie swej bytności we Lwowie podczas t. r. sesji sejmowej. (Ciąg dal. nast.)

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Posiedzenie Rady miejskiej, zapowiedziane wczoraj, zostało przez prezydjum Magistratu odwołane.

P Aleksander Jasiński, prezydent m. Lwowa, korzystając z udzielonego mu przez Radę miejską urlopu przedsięwziął onegdaj podróż w celu poratowania zdrowia.

Hr. Alfred Potocki, bawi obecnie w Krzeszowicach; do Lwowa przyjedzie dnia 18. t. m.

Arcyksiążę Albrecht przybywa do Lwowa około 20. t. m. na przegląd wojsk, a jenerał hr. Neipperg wyjechał przedwczoraj rano ze Lwowa brodzkim pociągiem w celach inspekcji wojskowej.

Malarze polscy w Monachium zajmują w świecie artystycznym niepospolite stanowisko. Tak zwani „Kunsthendlerzy", zakupują u naszych artystów obrazy zaledwie rozpoczęte i płacą jak na dzisiejsze czasy, dość wysokie sumy. Królowa wirtemberska zakupiła niedawno obraz Franciszka Streita, Krakowianina, za cenę 1200 marek.

Jan Matejko, dał na wystawę lwowską szereg studjów, szkiców olejnych i rysunków własnoręcznych. Równocześnie nadeszły na wystawę: Baczyńskiego Aleksandra „Stańczyk", kopja z obrazu J. Matejki: Żmigrodzkiego Ludwika „Przy pracy" i akwarella większych rozmiarów Juljusza Kossaka: „Elekcja Jana Kazimierza".

P. Juljan Zakrzewski wrócil z Pragi i prawdopodobnie już na jutrzejszem przedstawieniu opery wystąpi.

Kazimierz Périer, zmarły w ostatnich dniach francuski senator i b. minister, jak donoszą dzienniki paryskie, pozostawił około 20 miljonów franków majątku.

Konkurs teatrzyków dla młodzieży, ogłoszony przez „Księgarnię Polską", wczoraj został rozstrzygnięty, Pierwszą nagrodę w kwocie 75 złr. przyznano jednogłośnie komedyjce w dwu aktach p. t.: „Grymaśnica ukarana", której autorką jak się następnie okazało jest pani Marja z Łozińskich Popławska z Warszawy. Drugą nagrodę, 6 głosami przeciw 1, zyskał sobie „Leniwy Staś", kórej autorką jest Marynia M. z Poznańskiego; trzecią wreszcie nagrodę otrzymały „Pracowite pszczółki", a po otwarciu koperty okazało się, że autorką jest pani M. Grabowska z Kongresówki. Tak więc wszystkie nagrody na tegorocznym konkursie zabrały kobiety... co nas tem bardziej cieszy, im silniej jesteśmy przekonani, że na polu pracy dla młodzieży, gdyby niewiasty chciały — zająć by mogły zaszczytne i pełne błogich owoców stanowisko.

Z pod Stanisławowa, 11. lipca. (Koresp. Kr. Codz.). Spotykając w „Kronice" dość częste doniesienia z tutejszej okolicy, korzystać chcę z gościnności w szpaltach waszych, aby podać do wiadomości ogółu fakt, smutnie ilustrujący nasze stosunki opłakane. Pod samym Stanisławowem leży obszerna i ludna wieś, Knihinin, gdzie żydkowie nasi posiali się wcale gęsto. W tej to miejscowości odbyły się w ostatnim czasie wybory do Rady gminnej, które na 18 członków wprowadziły do zarządu gminy: 11 żydów a 7 włościan. Zdarzenie to nie jest faktem odosobnionym, owszem świadczy tylko, jak coraz więcej żydzi cisną się do ujęcia w swe ręce zarządu gmin naszych. Miasta, jak Stanisławów, Kołomyja, mają dzięki indyferentyzmowi ich inteligencji przewagę żydowstwa

---

w r. 1864 wybranym został do rady jeneralnej, a w r. 1869 otrzymał więcej niż 15,000 głosów, jako kandydat niezawisły do Zgromadzenia narodowego.

Znakomity ten patrjota, którego los tak ściśle był zawsze związanym z losami ojczyzny, doznał także i w r. 1871 podczas prusko-francuskiej wojny srogiego prześladowania ze strony wroga. Périer mieszkający wtedy w wiejskiej swej posiadłości, został przez wojskowe władze pruskie postawionym w stan oskarzenia i osadzonym w więzieniu w Troyes, zkąd go następnie do Rheims, w celu postawienia go przed sądem wojennym, przewieziono. Zawieszenie broni jednakże powstrzymało wykonanie tego zbrodniczego gwałtu. Périer wypuszczony z więzienia jako kandydat do zgromadzenia narodowego, został ogromną większością obrany posłem, i zasiadł niebawem w gabinecie swego druha sędziwego Thiersa.

Zdolności jego, które przez lat dwadzieścia odłogiem leżały, nie utraciły były wcale swej dawnej dzielności. W r. 1871 broniąc jako sprawozdawca nadzwyczajnego budżetu złożył Périer świetne dowody swych znakomitych przymiotów. Prowadząc historyczną krytykę wypadków, które Francję w otchłań niedoli pogrążyły, podając środki skuteczne dla zagojenia ran jeszcze krwawiących, a zarazem starając się zaradzić potrzebom najbliższej chwili, objawił się Périer jako patrjota, jako znakomity mąż stanu, i jako człowiek niewzruszonej prawości i zacności.

Nie zmieniając wcale swego przekonania, i nie zapierając się swych osobistych sympatji oświadczył się Périer za Rzecząpospolitą otwarcie i stanowczo, upatrując w republikańskiej formie rządu jedyną rękojmię wewnętrznego i zewnętrznego spokoju.

Objąwszy po śmierci Lambrechta tekę spraw wewnętrznych, wystosował Périer znany swój okólnik z października roku 1871, w którym prostując ścieżki „konserwatywnej republiki" postawił program „stronnictwa ludzi uczciwych" w sposób następujący:

„Głównem zadaniem naszem jest zabezpieczyć sobie współdziałanie wszystkich uczciwych Francuzów przy wielkiem dziele reorganizacji naszej ojczyzny, — głównym zaś celem naszym w przyszłości będzie, nie zwycięztwo tej lub owej formy rządu, lecz tryumf zasad moralności, sprawiedliwości i wolności. Jedyną drogą do tego celu wiodącą jest bezwarunkowe poszanowanie prawa. Obowiązki obywateli wzrastają w miarę wzrostu ich praw, a przytłumienie zamachów przeciwko państwu, jest pod rządem republikańskim o wiele konieczniejszem, gdyż zamachy te nie są już tylko skierowane przeciwko interesom dynastji, ale przeciwko publicznemu spokojowi."

Jako minister dozwolił Périer orleańskim książętom powrót do kraju, i wstęp do Zgromadzenia narodowego, sądząc, iż mniej niebezpiecznymi są pretendenci przebywający w kraju, od tych, którzy goszcząc za granicą otaczają się blaskiem cierpienia, i stoją wobec kraju i narodu niejako — na stopie wojennej. Mimo to odprawił Périer stanowczo Orleanów, nie przychylając się do ich pretensji, i nie wahał się z powodu odwiedzin hrabiego Paryża wystąpić w Debatach z listem otwartym, pisanym do tego pretendenta, a zawierającym piękną republikańską odpowiedź na jego zachcianki.

Périer był zwolennikiem wolności handlowej, i wolał wystąpić z ministerstwa, aniżeli kosztem swych przekonań wspierać monopolistyczną politykę handlową swoich kolegów. Ośmnastego maja r. 1873 wstąpił Périer raz jeszcze do gabinetu; — w sześć dni potem jednakże złożył on tekę swoją, ustępując razem z Thiersem znanej koalicji Brogliego.

Périer i Gambetta stali niejako na przeciwnych biegunach republikańskiego Credo, mimo to łączyła niejednokrotnie obydwu tych mężów, miłość ojczyzny, a zaparcie się siebie samego, będące przymiotem wspólnym obydwu tym przywódzcom umożliwiało wspólną ich pracę około wielkiego dzieła ustalenia Rzeczpospolitej.

Périer, który wobec Buffeta zajmował niewzruszone stanowisko, odmówił jak wiadomo, po upadku tego ministra, objęcia jego teki, z powodu skrupułów Mac-Mahona, który nie mógł się skłonić do bezwzględnego i radykalnego oczyszczenia rządowej machiny ze wszystkich sprężyn bonapartystowskich.

Jako senator dożywotni byłby Périer niezawodnie rozwijał w senacie działalność wielce skuteczną mianowicie w obecnych stosunkach, kiedy bonapartyści z nową zuchwałością występują, Buffet na miejsce Riccarda do pierwszej izby zost ł wybranym, i większość senatu tracić zaczyna z oczu gwiazdę przewodnią prawdziwej patrjotycznej polityki.

Śmierć jego pozbawia konserwatywnych republikanów zdolnego, zręcznego, doświadczonego i niewzruszonego przywódzcy—„justum et tenacem propositi virum". Stronnictwo Thiersa nie poniosło od śmierci Rémusata również dotkliwej straty, a luka w szeregach szermierzy republiki w skutek straty tej powstała, nie da się tak łatwo zapełnić.

Mimo tej straty jednak może Francja zawsze poglądać z ufnością w przyszłość, bo stary Thiers żyje, a siły tego sędziwego mistrza połączone z siłami trybuna młodej Francji Gambetty, zdołają z pewnością pokonać obecne zamachy Broglie'ch, Cassagnaców i Buffetów opierających swe nadzieje na podłości, egoizmie i braku miłości ojczyzny.

w swych reprezentacjach; o mniejszych miasteczkach nie ma co i mówić, a teraz stopniowo ogarniają żydzi zarządy gmin wiejskich. Jakie będzie jutro tej nieszczęśliwej krainy, jeśli tak pójdzie dalej, smutno pomyśleć! Czyż nigdy się nie ockniemy?

Koncert w Stryju. Dnia 16. b. m. odbędzie się w Stryju koncert na którem przeważnie lwowscy amatorowie wykonają pod kierownictwem p. Marjana Signio następujący program: 1. Dwa chóry męskie: a) Mangold — „Gdzie szemrzą gęste drzewa". b) Wierzbicki — „Hej po hori". 2. a) Rossini — arja z „Cyrulika sewilskiego". b) Chopin — „Zakochana" odśpiewa panna Bąkowska. 3 Solo wiolonczelowe. 4. Moniuszko. — Dwa kwartety solowe na głosy mięszane z towarzyszeniem fortepianu, odspiewają pani Praun, panna Bąkowska, p. Grz. i W. 5. Deklamacja. — „Tyrteusz" Anczyca, wygłosi p. Hetfleisch. 6. Verdi. — Arja z opery „Macbeth" odspiewa pani Praun. 7. a) Otto. — „Kaplica"; b) Haugwitz — „Ptaszek w lesie", solo tenorowe z towarzyszeniem chóru męskiego. 8. a) Mendelsohn Bartholdy — „Andante cantabile i presto agitato". b) Chopin. — Walc, odegra panna Temple. 9. Dwa chóry męskie: a) Otto — „Barcarola". b) Nowakowski — „Wisła". 10. a) M. Łyseńko — „Oj czoho ty poczorniło zeleneje pole". b) Wachnianin — „Tiażko, ważko w świti żyty" (dumka Szewczeńki), odspiewa p. W. 11. Genée — Humoreska. — Cały dochód przeznaczony jest na budowę sali balowej w ogrodzie miejskim, zwanym „Olszyną".

Ks. biskup Stupnicki przedsięwiął podróż inspekcyjną w obwód żółkiewski z powodu szerzonej w niektórych miejscowościach szyzmy. Onegdaj właśnie przybył do Sokala, gdzie niejaki ks. Szumylo, wikary, działając w zastępstwie wiekowego już proboszcza ks. Czepanowskiego, wprowadził do cerkwi szyzmatyckie obrzędy religijne. Reprezentacje gmin i korporacje powitały ks. biskupa.

Pp. Mussill i Wilhelm, którzy przed kilku miesiącami zamknęli z powodu niewypłacalności znany z dobor wego towaru handel galanterji i papieru, otworzyli takowy onegdaj napowrót, ugodziwszy się z wierzycielami.

Bohaterski korespondent z placu boju do „Neue freie Presse", który w telegramie wczoraj zginął, dziś znowu ożył. Jak się pokazuje z dzienników wiedeńskich, bohater ten trzyma się w przyzwoitej odległości kilku mil od właściwej akcji i zapewne echo huku dział było powodem, że jęknął w telegramie: „Ech bin todt geschlugen". Romantyczne nazwisko jego „v. Wallsee", okazuje się fałszywem; zastraszony biedak nazywa się po prostu: „Hersch Feigl".

Sielanka „Wiesław" Kazimierza Brodzińskiego, wyszła przetłómaczona na czeski język w Berlinie p. t.: „Kazimira Brodzińskieho Viesław, selanka z okoli Krakowskiho w pieti spiewach — przelozil Jan Soukop". W przedmowie, tłómacz z wielkiem uwielbieniem mówi o poezji polskiej.

W Paryżu skazano dwóch robotników na sześć miesięcy więzienia za to, że w rozmowie twierdzili, iż Mac-Mahon dąży do monarchji i że zastrzelić go należy. Dwaj ci robotnicy rozmawiali na bulwarze, lecz dwóch agentów policyjnych podsłuchało ich i aresztowało.

Młoda dusicielka. Wczoraj popoludniu w ogrodzie miejskim, piastunka najwyżej dziesięcioletnia usiłowała zadusić sznurkiem kilkomiesięczne dziecko, na ciałku którego było już i tak dosyć znaków z pobicia. Spostrzeżona i spłoszona przez inne piastunki, gdy już dziecię całe zsiniało i niedawało znaków życia, zaczęła uciekać z nim ku domowi. Na krzyk goniących za nią kobiet, zjawiło się dwóch strażników policyjnych, którzy odprowadzili dusicielkę do matki dziecięcia.

W. Danek, prezes Towarzystwa muzycznego zapowiedział wydanie 16 polonezów w 4 zeszytach. Pierwszy zeszyt jest już w rękach świata muzycznego i znajduje wszędzie poklaski i miłe przyjęcie.

Z Towarzystwa prawniczego. W sobotę dnia 15. lipca b. r. o godz. $7^1/_2$ wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji dla prawa pozytywnego, na które Wydział szan. członków Towarzystwa zaprasza. Porządek dzienny; Sprawozdanie dr. A. Balasitsa: „O projekcie rządowym powszechnej ustawy sądowej".

Korespondent stambulski do „Gazety Narodowej" W., obrońca wiary proroka stokroć twardszy od Najprzewielebniejszego Szeika-ul-Islam Hajrula-Effendiego, donosząc o hacie sułtańskim detronirującym Milana księcia serbskiego, ubolewa wielce i pojąć nie może, dlaczego Jego Wysokość nie raczyła postąpić również surowo z księciem Czarnogóry. Że też zamiłowanie do haremowej cywilizacji i baszybużuków nie chodzi w parze z znajomością politycznej jeografji! Innaczej wiedziałby może szanowny W-effendi, że jeżeli hat sułtański, detronizujący księcia Milana ma jeszcze pewną podstawę w stosunku lenniczym, w którym wobec Turcji znajduje się księztwo serbskie, to akt podobny odnoszący się do książęcia Czarnogóry, który jest niezależnym monarchą mógłby mieć chyba wartość jakąś i znaczenie dla lekarzy trudniących się badaniem, chorób umysłowych, którym elukubracje W-effendiego jako przedmiot wielce ciekawy zalecamy.

W Szczawnicy węgierskiej (Schemnitz), popełniono zeszłej soboty straszną zbrodnię. Faktor Buschmann wróciwszy późno wieczorem do domu, zastał swoją żonę, 16-letnią córkę i 13-letniego chłopczynę ze strzaskaną szczęką. Ponieważ nic nie brakowało w mieszkaniu, przeto pada podejrzenie, że zbrodnia popełnioną została przez zemstę. („Czas".)

Ksiądz Janiszewski biskup sufragan gnieźnieński po wypuszczeniu z więzienia, miał znowu naznaczony termin w procesie, jaki mu wytoczono przed wydziałem karnym sądu powiatowego w Poznaniu, z powodu rzekomego wykonywania funkcyj biskupich. Termin na publiczną rozprawę naznaczony był d. 8. lipca. Ks. biskup Janiszewski bronił się w długiej mowie, sam osobiście; obrona ta była tak przekonywająca, że sąd uznał ks. biskupa Janiszewskiego niewinnym.

Kroniki wiedeńskie, jak zawsze przepełnione są doniesieniami o defraudacjach i samobójstwach. „Tagblatt" podaje pięć samobójstw popełnionych w jednym dniu.

List Garibaldego. Weteran włoski odzywa się w następujący sposób do kilku młodych Włochów, którzy zamierzają przyłączyć się do powstańców bałkańskich: „Drodzy moi przyjaciele! Dziękuję wam w imieniu uciśnionych narodów za niestrudzony wasz zapał dla świętej sprawy. I wszystko, co tylko istnieje na świecie szlachetnego, powinno obecnie uczestniczyć w wyzwoleniu chrześcjan z strasznej tyranji półksiężyca, aby od Kandji do Pruta każdy naród uciśniony zrzucił jarzmo jataganu. Sercem towarzyszę wam i wszystkim walecznym, którzy za wami pójdą w święty pochód krzyżowy. Wasz g. Garibaldi".

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ojczysty Bank zabezpieczeń na życie ludzkie (Vaterländische Lebensversicherungsbank in Wien.) Dyrekcja tego Zakładu zamieściła w wczorajszym numerze „Dziennika polskiego artykuł nadesłany, w którym donosi że z powodu artykułu naszego o lekkomyślnej i niezdarnej gospodarce dyrekcji i subdyrekcji wytoczyła nam pozew przed c. k. sądem. Najprzód oświadczyć musimy, że o takim pozwie nic nie wiemy, a powtóre oparlszy artykuł nasz na podstawie dat i dokumentów ciekawi jesteśmy bardzo tego procesu, który — jeżeli dyrekcja Ojczystego Banku zwyczajem swojem pozwu w późniejszej chwili nie cofnie — wytoczy przed oczy publiczności i c. k. prokuratorji, fakta bardzo ciekawe i pouczające. Nawiasem dodamy tutaj wiadomość, dochodzącą nas z dobrze poinformowanego źródła, a zawierającą szczegół dla zabezpieczonych wielce ciekawy. Mianowicie odmówili urzędnicy do podpisywania dokumentów przez tutejszą subdyrekcję wystawianych upoważnieni, podpisu kwitów pieniężnych i innych manipulacyjnych dokumentów, **nie chcąc brać na siebie dalszej odpowiedzialności za lekkomyślną i niezdarną gospodarkę zarządu tego zakładu.**

Depesze telegraficzne.

Brody 13. lipca. Na zasadzie dawniejszego ukazu, niedozwalającego żydom pobytu w rajonie granicznym, wygnani zostali policyjnie austrjaccy poddani z Radziwiłłowa, od wielu lat tam zamieszkali i teraz wzywają interwencji austrjackiego rządu.

Zemlin 13. lipca. Z Belgradu donoszą, iż jest zamiar przeprowadzenia kilkudniowego zawieszenia broni; ponieważ strony gotują się do walnej bitwy.

Zemlin 13. lipca. Książę Nikita przybył z głównemi siłami do Krynicy w obwodzie Gacka i tam rozłożył się obozem. Nizami cofnęli się do małego fortu pod Gackiem.

Belgrad 12. lipca. Wojsko trzeciego powołania nie chce występować w pole. Coraz bardziej rozpowszechnia się przekonanie, że Serbja pracuje dla Czarnogóry, lub też pośrednio dla Rosji, bez nadziei pomyślnego skutku dla siebie. Środki pieniężne i rezerwy są zupełnie wyczerpane. Oczekują katastrofy. (Telegram ten otrzymała „N. Fr. Presse"; w innych dziennikach nie znajdujemy go. Przyp. Red.).

Paryż 13. lipca. Król grecki, bawiący dotąd w Paryżu, przyspieszył powrót swój do Aten w skutek naglącej depeszy rady ministrów. Zakupione dla Grecji karabiny Chassepot pancerny statek „Olga" przewozi do Aten.

Praga 13. lipca. Skramlik, fabrykant mebli wybrany został burmistrzem i oświadczył, że wybór przyjmuje z zastrzeżeniem zatwierdzenia cesarskiego.

Wersal 13. lipca. Projekt do prawa o przywróceniu obieralności merów przez rady municypalne, z wyjątkiem głównych miast obwodów i kantonów, po przystaniu rządu na wnioski komisji przyjęty został znaczną większością, wszystkie poprawki odrzucono.

Ostatnie wiadomości.

Rada państwa z powodu wojny nie będzie zwołaną na dzień 15. września. W Węgrzech mówią o przedłużeniu obecnej ugody austro-węgierskiej na dalszych pięć lat. Łatwo uwierzyć, że taki prąd w opinji istnieje gdy się zważy, jakie głosy w Austrji w sprawie rewizji tej ugody słyszeć się dają. Następcą ś. p. br. Holzgethana ma być mianowany Szlavy, dawny węgierski minister skarbu. „Neue freie Presse" daremnie sprzeciwiała się mianowaniu następcy Holzgethana; daremnie dowodziła, że grosz na utrzymanie ministra skarbu wspólnego jest wyrzuconym.

Pisma irlandzkie i angielskie zamieściły w szpaltach swoich tłumaczenie mów polskich w sejmie berlińskim. Mowę hr. Józefa Mielżyńskiego zamieściła „Morning Post" w przekładzie dosłownym, a dziennik „The Irish times" podaje artykuł bardzo nam przychylny.

Ogłoszone w Peszcie półurzędowe *communiqué* o wynikach zjazdu w Reichstadt, po bliższych informacjach okazało się niedokładnem. Ustęp: „Austro-Węgry uznają terytorjalną zmianę status quo tylko za przychyleniem się do tego mocarstw podpisanych na traktacie paryskim" tak ma być zrozumiany; Między Austro-Węgrami a Rosją istnieje zgodne zapatrywanie się co do tego, że wynik teraźniejszej wojny nie może spowodować zmian w obecnem status quo; natomiast Austro-Węgry z góry przyznają iż w razie gdyby wszystkie mocarstwa po wojnie postanowiły zmianę status quo, to Austro-Węgry nic przeciw temu nie przedsięwezmą, tj. pokoju naruszać nie zechcą. Austrja uchyli się przed postanowieniem Europy, ale nie przed przypadkowem powodzeniem broni buntowników. — Tak samo niedokładnym jest ustęp o połączeniu Bośnji z Hercegowiną. Powinno być nadmienionem, że połączenie tych prowincji z księstwami, w skutek żądania Austrji, przez Rosję nie będzie przyjęte. Jeżeli znajduje się tu wyraz „połączenie", to dotyczy on tylko późniejszej ewentualnej autonomji, respective utworzenia nowych pół niezawisłych państw. Rosja uznaje to za niezgodne z interesami Austrji.

Jak utrzymuje „Polit. Corresp." Bułgarowie zawarli formalne przymierze z rządem serbskim. Serbja nie rości sobie żadnej pretensji do Bułgarji, nagrodą ofiar, jakie Serbja dla wyswobodzenia Bułgarji poniesie, ma być tylko niewielki kawałek kraju, ważny pod względem strategicznym. Zresztą Bułgarowie sami się ukonstytują i co najwięcej w pewnych wypadkach do solidarnego postępowania z Serbją zobowiążą się.

Serbski minister wojny wyprawił brygady drugiego powołania do rozmaitych korpusów armji. Tam zostaną one użyte do zapełniania luk dotychczas wojną spowodowanych, poczęści zaś służyć będą jako rezerwa.

Serbski minister finansów wysłał pięć miljonów piastrów do głównej kwatery. — Żołd wojsku wypłaca się z największą punktualnością. Do tej pory nie daje czuć się żaden brak prowiantu ani pieniędzy.

Odlewanie dział i fabryka broni w Kragujewacz w ciągłym są ruchu. Formują się nowe baterje.

Wiadomość jakoby jenerał Zach został odwołany w skutek niepomyślnej potyczki z Turkami zdaje się być przedwczesną.

W Rzymie podjęte na nowo zostały stosunki między Watykanem a Turcją. Biskup (armeńskiego obrządku) Hassun który niedawno przybył z Rzymu do Konstantynopola, miał naradę z wielkim wezyrem, który skłania się do odwołania wszystkich rozporządzeń wymierzonych przeciw katolikom.

Z korespondencji z Rzymu okazuje się, iż Watykan w sporze turecko-serbskim nie jest Serbom przychylny, co tłumaczy się tem, iż ci są po większej części greckowschodniego obrządku. Obecnie bardzo jest prawdopodobnem że mons. Hassun wyjedna pewne ustępstwa dla katolików.

Rząd włoski postanowił przeszkodzić odjazdowi ochotników garybaldowskich i innych do armji serbskiej lub tureckiej. Wydane już zostały rozkazy w tym duchu władzom na granicy.

Do „Tagblatt" donoszą, że ks. Milan w tych dniach zgłaszał się do Petersburga dla wyjednania pośrednictwa rosyjskiego gabinetu co do zawieszenia broni.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Lwów, dnia 13 lipca.

Jed. dług pań. w bnkn.	66·15	Londyn	127·85
„ „ „ w srebr.	69·30	Srebro	101·50
Losy pożycz. z 1860	111·50	20-frankówka	10·14
Akcje banku narod.	874 —	Dukat ces. men.	5·96
„ „ kredyt.	147·90	100 mark niem.	62·60

Wiedeń, 13. lipca, 10 godzina 44 minut:

Akcje Kredytowe	149·30	Akcje kolei K.-L.	203·50
„ Anglo-A.B.	74·50	„ „ Połud.	80·50
„ Unionbank	57·50	„ Banku F.-A.	—·—
„ Vereinsbank	—·—	„ Baubank	—·—

Usposobienie: słabsze.

Wiedeń, dn. 13 lipca, 2 godz. 33 min.

Akc. banku fr.-austr.	12·50	Węg. Ostbahn	31·50
„ węgier. kredyt.	126·25	Galic. Indemniz.	85·—
„ anglo-austr. B.	73·50	1864 Losy	131.50
„ Unionbank	57·50	Franco-Hung.-Bnk	—·—
„ kolei Kar.-Lud.	202.—	Verkehrsbank	81·—
„ „ północnej	180.—	Tureckie losy	16·75
„ „ południowej	80·50	Baubank	9·—
„ „ alföldskiej	100·—	Staatsbahn	275·—
„ „ Elżbiety	148·—	Bankverein	59·50
„ „ lwow.-czern.	119·50	Wiener Bauverein	9.50
„ „ węg. półn.	100·—	Węgierskie losy	71·—
„ „ Rudolfa	108·—	Marki niem.	62.60
Wiener Baugesell.	—·—		

Usposob.: przytłumione.

Berlin,

	mark		mark
Rossyj. noty bank.	267·60	Staatsbahn	440·—
Akcje kredytowe	236.50	Kolej rumuńska	15·40
Lombardy	128·—	Austr. banknoty	160·90
Galicyjskie	81·—	Usposob.: —	

Paryż, 3% renta 68·60; Lombardy 162·—

Telegramy zbożowe, Wiedeń 13. lipca. Okowita 29.——.— Buda-Peszt. Pszenica 9.85 —·—. Pszenica na jesień —·——·—. — Berlin Pszenica wrzesień październik 196·—, żyto loco 150, żyto na wrzesień-październik 152·50, okowita loco 49·20 — Szczecin. Pszenica na lip. sierp. 194·—, pszenica na jesień 197·—, rzepak 293·— mark.

Muzeum przemysłowe miejskie, umieszczone w salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków: w niedzielę od godziny 9. z rana do 1. w południe, w inne dnie od godziny 10 z rana do 5. po południu. Ceny wstępu we środę 40 ct., w inne dnie 20 ct.; dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydawane będą tylko w ilości 20 sztuk razem. Interesowanych, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać, lub swe wyroby, także posiadane celniejsze przedmioty przemysłu wystawić pragnęli, udziela pożądanych informacyi biuro muzealne.

Lwów, *z Izby handlowej*. Dnia 13 lipca.

	dają	żądają
I. Akcje za sztukę:		
Kolei gal. Kar.-Lud. po 200 zł.	202 50	204 50
„ Lwow.-Czern. „ 200 „	121 50	123 50
Banku hipot. galic. „ 200 „	217 —	219 —
„ kredyt. galic. „ 200 „	208 —	210 —
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	85 75	86 50
„ „ „ 4% „	78 50	79 50
„ „ „ 5— „	85 75	86 50
Banku hipotecz. gal. 6%	87 30	88 —
Galic. Zakł. kred. włośc. 6%	94 —	95 —
III. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6— los w 15 lat.	90 35	91 35
Towarz. kredytowe miejsk. 6— losowane w 15 latach	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie	85 15	86 15
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6%	90 50	92 —
Losy miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	17 —	19 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 70	5 85
„ cesarski	5 80	5 92
20-frankówka	9 95	10 10
Półimperyał rosyjski	10 10	10 30
Rubel rosyjski srebrny	1 63	1 72
„ „ papierowy	1 63	1 66
100 marek niemieckich	61 50	62 75
Srebro	101 —	103 —
Wiedeń, 12 *lipca*.		
5% zjedn. dług. państw. bank.	66 10	66 20
„ „ „ srebr.	69 40	69 60
„ Obl. indemn. Niż. Austrji	101 50	102 50
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	74 50	75 50
„ „ „ galicyjskie	85 -	86 —
„ „ „ bukowińskie	83 50	84 50
„ „ „ siedmiogr.	72 75	73 50
„ węg. poż. kol. (300 fr.) 120 zł.	98 50	99 50

	dają	żądają
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 60	97 80
4% galicyjskie	78 —	— —
5% „	86 —	87 —
6% galic. zakł. kred. włośc	94 50	95
% węgierskie listy	85 —	85 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z roku 1839	248 —	250 —
„ „ „ 1854	107 —	107 50
„ „ „ 1860	111 70	112 —
% losów pożyczki austr. pań z roku 1860	118 50	119 —
Losy pożyczki z roku 1864	131 50	131 75
„ prem. pożyczki węg.	71 25	71 75
„ Comorente	19 75	20 50
„ kredytowe	155 75	156 25
„ żeglugi par na Dunaju	— —	— —
„ księcia Salm	40 —	41
„ „ Palfy	29 50	29 75
„ „ Klary	29 25	29 75
„ hr. St.-Genois	28 75	29 25
„ miasta Budy	26 —	28 —
„ księcia Windischgrätz	23 25	23 75
„ hr. Waldstein	23 25	23 75
„ hr. Keglevich	13 —	13 50
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400 franków	16 75	17 —
Akcje bankowe i przemysłowe.		
Banku narodowego austr.	874 —	876 —
Zakładu kredytowego	149 40	149 60
Żeglugi parowej na Dunaju	364 —	366 —
Kolei północnej Ferdynanda	1820	1825
„ rządownej fr. a	277 50	278 50
„ zachodniej c. Elżbiety	152 —	153 —
„ południowej	81 25	81 75
„ galicyjskiej	203 75	204 -
„ czerniowieckiej	121 50	122 50
„ Albrechta	41 50	42 50
„ węg.-półn.-wschodniej	100 50	101 50
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	108 50	109 —
„ alföldzko-fiumańskiej	101 50	102 —
„ koszycko-bogumiń.	92 50	93 50
„ siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ cisańskiej	187 —	188 —
„ wschodnio węgierskiej	31 50	32 —

	dają	żądają
Kolei austr.-półn. zachodniej	129 —	130 —
„ Franciszka Józefa	134 —	134 50
Banku anglo-austryackiego	74 25	74 50
Zakładu kredytowego węgier.	127 —	127 50
Banku franko-austryackiego	12 75	13 25
„ franko-węgierskiego	— —	— —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	—
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów leśnych	53 50	54 50
„ dla obrotu ogólnego	83 25	84 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei naddniestrzańskiej	— —	— —
„ koszycko-bogumińskiej	66 —	66 50
„ państwowej St. 500 fr.	153 —	155 —
„ Emisja z roku 1867	150 —	152 —
„ południowej St. 500 fr.	115 —	115 50
„ Bony 1875–1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	99 —	100 —
„ „ „ 100 zł. w.a.	94 50	95 50
„ „ „ w srebr. 5%	104 70	105 —
„ połudn. półn. niem. 5% na 100 złr. w. a.	— —	—
„ 5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar.-Lud. 300 zł. w.a. w srebr. 5% za 100	99 -	100 —
„ Emisja II.	— —	— —
„ lwowsko-czerniowieckiej po 300 ztr. (w srebrze 5% za 100 ztr.)	77 50	78 —
„ Emisja z roku 1867	— —	— —
„ Siedmiogr. 200 zł. w. a.	61 —	61 50
„ ks. Rudolfa 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	78 50	79 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	—	— —
Towarzystwo pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 96	5 98
„ „ obrączkowy	— —	— —
20-frankówka	10 13	10 15
Suwereny angielskie	12 70	12 80
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	100 90	101 10
Srebro, kupony	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	—

NASIENIA

Rzepy Ściernianki i Turnipsu

najlepszego i najprawdziwszego

dostać można

w handlu nasion

GEISTLEROWEJ „pod Wiosną"

w Rynku l. 39. 37(2—8)

„TYDZIEŃ"

literacki, artystyczny, naukowy i społeczny,

wychodzi od dwóch lat we Lwowie.

a zasilany przez pióra najzdolniejsze, daje żywy obraz ruchu umysłowego tak w kraju jak za granicą.

Stałe korespondencje ze wszystkich ognisk cywilizacji.

„Tydzień" *jest największem pismem literacko-naukowem w Polsce.*

Od października roku bieżącego z rozpoczynającym się IV. tomem będzie dołączony stały dodatek ze wspaniałemi

ILUSTRACJAMI KARTONOWEMI.

Na żądanie przesyłamy **gratis** numera na okaz.

Przedpłata **kwartalna** na prowincję z przesyłką **4** złr. **40** ct.

Adresować: *„Administracja „Tygodnia", Lwów, ulica Halicka liczba 52".* 32(2—?)

Roczniki „SZCZUTKA"

od roku 1870 do 1875 sprzedają się tom po **5** złr. 31(2—?)

„CHOROBY GALICJI"

dzieło poświęcone sprawom krajowym,

napisane jak najpopularniej w formie powieściowej

zaczęło wychodzić we Lwowie nakładem

F. H. RICHTERA.

Cena zeszytu 50 ct., zeszytów będzie razem pięć.

Dotąd opuściło prz ę trzy zeszyty.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tytuły rozdziałów: 33(3—?)

I. Pierwsze wrażenia.	VII. Loterja.
II. Maskowani. (Ultramontanie krakowscy).	VIII. Rzezimieszki na prowincji.
III. Lichwa żydowska.	IX. Stosunki gospodarskie.
IV. Sprawa żydowska.	X. Sprawa ruska.
V. Pasożyty i pijawki.	XI. Lichwa uprzywilejowana.
VI. Przemysł i handel.	XII. Polityka.

Z końcem sierpnia bieżącego r u całe dzieło będzie gotowe.

Nowo urządzony magazyn

towarów mięszanych i rękawiczniczych

pod firmą

KAROL LANGNER

przy ulicy Trybunalskiej (dawna Dykasteryalna) **l. 16,**

we Lwowie.

Poleca wielki wybór towarów mięszanych różnego rodzaju do szycia ręcznego, maszynowego, do haftu i do wszelkich innych robót.

W wielkim wyborze: guziki, taśmy, obszycia i sznurki jedwabne i wełniane, bawełna prawdziwa pottendorfska do pończoch, szkocka i francuska, nici angielskie i inne, włóczka berlińska i wzory do haftu, ranne czapki haczkowane.

Wstążki, aksamitki, kwiaty, welony, koronki różnego rodzaju; dalej wielki wybór krawatek męzkich i damskich, kołnierzyków i mankiet.

Parasole i parasolki, kalosze, płaszcze gutaperkowe, torby, torebki i kufry do podróży, laski, pugilaresy, grzebienie, szczoteczki do zębów, włosów i i rzeczy, wszelkie artykuły toaletowe jako to: fiksatoary, mydła, perfumy, prawdziwa woda kolońska.

Znakomite rękawiczki glacé, sarnie, jelonkowe, jedwabne i niciane, jakoteż wszelkie towary w zakres robót rękawiczniczych wchodzące.

Podszewki w rękawy, do kieszeń, chiffon, kitaje i atłasy wełniane.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniam jak najspieszniej i najakuratniej

Zapewniając, iż staraniem mojem będzie Szanownej P. T. Publiczności tylko najlepszym towarem po cenach najumiarkowańszych usłużyć, upraszam o łaskawe względy i zostaję

1 (4—4) z głębokim szacunkiem

Karol Langner.

GALICYJSKIE

Ogólne

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premji:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premji kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zabezpieczyć tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18, 21. lub 24. roku życia,

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych.

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza, wkładki bowiem pomnażają się nie tylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 2., jako też ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od **ognia, pioruna i eksplozji.**

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**

c) Ruchomości podczas **transportu wodą i lądem.**

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. 88(1—?)

NOWY SKŁAD MĄKI PAROWEJ

z młyna parowego

KAMIONKI STRUMIŁOWEJ

przy ulicy Sykstuskiej liczba 1.

poleca **po najtańszych cenach** wszelkie gatunki jako też **kaszki** z tego młyna oraz i inne gatunki w zakres ten wchodzące.

Chleb z tej piekarni po 20 ct.

Kto pół centnara bierze razem, opuszcza się procent.

Poleca się względom Szanownej Publiczności

L. KOSIŃSKI.

29(4—10)

T. LATINIK i K. GAWLIKOWSKI

HANDEL KORZENNY

ulica Halicka l. 20 25(5—5)

polecają wszystkie w zakres tego handlu wchodzące towary

po cenach najniższych,

oraz WODY MINERALNE co 14 dni świeżo sprowadzane,

ROSOLISY i LIKWORY z najsłynniejszej fabryki Jego Ekscelencji Alfreda hr. Potockiego w ŁAŃCUCIE.

„Calicot"

(bawełniane włoskie płótno) najtrwalszy materjał na

kalesony męskie

sztuka 36 łok. wied. (10 par kalesonów) 8 zł. 50 c.

Kalesony gotowe para 1 zł. 40 c. (do ściągania tasiemką lub do zapinania na guziki).

Do nabycia w handlu płócien

Fr. Szubulha i syna

Lwów, Rynek l. 45.

7(8—10)

Księgarnia **KAROLA WILDA** we Lwowie

ulica Halicka l. 21

poleca swoją

CZYTELNIĘ

polską, francuską, niemiecką i angielską, obejmującą przeszło 20.000 dzieł, a zaopatrywaną ciągle w najnowsze dzieła belletrystycznej treści;

również

Wypożyczalnię nut,

zawierającą około 30.000 utworów na fortepjan, skrzypce i inne instrumenty;

Na premia:

wielki zapas książeczek, stosownie oprawnych, z napisem „Nagroda pilności".

Spis tych książek wysyła księgarnia na żądanie gratis, franco.

Wszystkie książki szkolne

atlasy, mapy, globusy, słowniki, komentarze, podręczniki i t. p.

zawsze na składzie.

11(?—?)

Właściciel i odpowiedzialny redaktor Liberat Zajączkowski. Druk Kornela Pillera.